

„Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem”  
2018, Nr 2(11)  
DOI: 10.33674/120191

Józef FLIS<sup>1</sup>  
Polska

## WOJNA HYBRYDOWA - ZJAWISKO NOWE CZY EWOLUCJA STAREGO?

### **Abstrakt:**

Znane porzekadło mówi, że największym błędem generałów (chyba nie tylko) jest przygotowywanie się do minionej wojny. Rzeczywiście historia dostarcza na to wiele dowodów. Kierując się gorzkimi doświadczeniami przeszłości naturalna i oczywista staje się potrzeba dogłębnego studiowania nie tylko minionych, ale właśnie ewentualnych przyszłych konfliktów zbrojnych we wszystkich ich aspektach: przyczyn wybuchu, charakteru fazy początkowej, przebiegu, rodzaju użytych sił i środków, sposobu ich użycia i wielu innych aspektów charakterystycznych dla tak złożonego zjawiska jakim jest odwiecznie konflikt międzynarodowy o charakterze polityczno-militarnym. W ciągu ostatnich kilku lat na dobre zadomowiło się w terminologii politycznej i wojskowej pojęcie „wojna hybrydowa”. Ma to niewątpliwie związek z charakterem konfliktów zbrojnych, jakie miały lub mają miejsce w wielu rejonach świata od początku XXI wieku. Ich przyczyny, cele, sposób prowadzenia, czas trwania, używane siły i środki są niezwykle różnorodne. Należy jednak pamiętać, że wszystkie wcześniejsze konflikty zbrojne były niezwykle złożoną kombinacją wszystkich tych elementów, które decydują o takim a nie innym charakterze wojny i niezwykle trudno wskazać wojnę, którą można byłoby uznać za „klasyczną”. Jakie więc nowe czynniki decydują o tym, że współcześnie nie mówi się po prostu o wojnie a o wojnie hybrydowej? Czy sięganie po pojęcie „wojna hybrydowa” to próby poszukiwania nowej teorii walki i wojny, czy też pojęcie używane *post fatum* w

---

<sup>1</sup> Józef Flis, gen. broni w st. spocz. dr inż., Wszechnica Polska Szkoła Wyższa; specjalizuje się w problemach strategii bezpieczeństwa i systemowych rozwiązań w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności; był również Komendantem-Rektorem Akademii Obrony Narodowej i I Zastępcą Szefa Sztabu Generalnego WP. Email: jflis@wp.pl

celu wskazania całej złożoności konfliktu, który już zaistniał? Te i inne pytania wskazują kierunek rozważań podjętych w ramach podjętego tematu.

**Słowa kluczowe:**

*asymetria, cyberbezpieczeństwo, działania połączone, działania specjalne, działania partyzanckie, ewolucja, konflikt, nieformalne grupy zbrojne, operacje militarne, wojna, wojna hybrydowa, zagrożenia informatyczne*

**Abstract:**

*A well-known adage says that the most severe mistake of generals is to prepare to the foregone war. Indeed, history gives much evidence in support of this conclusion. Thanks to the bitter experiences of the past, it becomes evident that the necessity to profoundly study not only bygone but also future armed conflicts in all their aspects – causes of breakout, character of the initial phase, course, sorts of employed forces and means, ways of their usage and many other sides of so sophisticated phenomenon as age-long politico-military armed conflict is – arose. Over the recent several years the concept of “hybrid war” anchored itself in the political and military terminology for good. Unquestionably, it is associated with the nature of the armed conflicts that has been waged in many parts of the world since the beginning of the 21<sup>st</sup> century. Their reasons, goals, way of prosecution, duration, employed forces and means are enormously diverse. However, one must bear in mind that all the past armed conflicts were extraordinarily complicated combination of all the aforementioned elements that cause this and not other nature of war and that makes it, at present, extremely hard to point a war which could be regarded as “classic”. What are the new factors that determine that, contemporarily, we do not simply talk about war but about hybrid war? Does reference to the concept of “hybrid war” is an attempt to search for new theory of combat and war, or is this conception used post factum in order to accentuate the complexity of the conflict which had ensued? These and other questions indicate the direction of considerations raised within this broad subject-matter.*

**Keywords:**

*asymmetry, cybersecurity, combined operations, special operations, guerilla warfare, evolution, conflict, informal armed groupings, military operations, war, hybrid war, IT threats*

Mało jest pojęć, które na przestrzeni ostatnich kilku lat tak zdominowałyby tematykę bezpieczeństwa i obrony jak „asymetryczność” i „hybrydowość”.

Ewolucja w naukach o bezpieczeństwie i naukach o obronności, sztuce woj-skowej jest zjawiskiem naturalnym i oczekiwanym. Trudno jednakże oprzeć się wrażeniu, że i w tych dziedzinach jesteśmy coraz częściej świadkami swoistej mody. Co jakiś czas pojawiają się powszechnie podchwytywane pojęcia, które traktowane są jak swoiste słowa „klucze”, stosowane w odniesieniu do pojęć nie mających wiele wspólnego z przedstawianym problemem. Podejście takie jest błędne i niepożądane z dwóch powodów: po pierwsze słyca i zawęża obszar badań i dociekań, po drugie - w rozważaniach przeładowanych owymi słowami „kluczami” ginie istota zjawiska.

W swoim czasie ucierpiało na tym chociażby pojęcie strategii. Obok stosowania tego historycznie ukształtowanego terminu w odniesieniu do rozważań odnoszących się do sposobów realizacji polityki państwa w najważniejszych dla jego funkcjonowania dziedzinach: bezpieczeństwa, długofalowego rozwoju, rozwiązywania poważnych konfliktów, sztuki prowadzenia operacji militarynych przez znaczne siły na wielkich przestrzeniach słowo strategia towarzyszy nam w odniesieniu sposobu rozgrywania meczu, przygotowania się i zdawania egzaminów, jesteśmy uczestnikami strategii reklamowych, promocyjnych, strategii negocjacji, uzgodnień i wielu, wielu innych do tego stopnia, że pierwotne, historyczne znaczenie i waga pojęcia strategia już dawno się rozmyło.

Przypominam to odniesienie do strategii, bowiem zasadne wydaje się pytanie, czy aby w stosunku do pojęcia „wojna hybrydowa” nie mamy do czynienia z podobnym zjawiskiem? Dla wszystkich, choć trochę obytych z tematem, bezsporny jest fakt, że dzisiaj w wielu wypowiedziach, opiniach i publikacjach zarówno samo pojęcie jak i istota wojen hybrydowych są bardzo mgliste i mało precyzyjne. Gama wskazań, że jakieś zjawisko na arenie międzynarodowej jest wojną hybrydową jest niezwykle bogata. W wielu publikacjach można zauważyć, że wojna hybrydowa jest używana dość woluntarystycznie i alternatywnie do takich pojęć jak: wojna postindustrialna, wojna czwartej generacji, działania asymetryczne, działania kontrpartyzanckie, wojna w cyberprzestrzeni, wojna nietradycyjna i in.

Skąd ta hybryda w odniesieniu do wojny? Zmierając do pewnego uporządkowania rozważań celowo jest sięgnąć do etymologii. Zacznijmy od hybrydy. Zgodnie z określeniem, zawartym w *Słowniku wyrazów obcych*, „hybryda” to „mieszaniec” a „hybrydowy” to „będący wynikiem pomieszczenia dwóch gatunków, ras, rodzajów, form, pojęć itp.”<sup>2</sup>

Hybryda więc to wielość, pomieszczenie ale i całość złożona z owego pomieszczenia. Hybrydyzacja to zjawisko ale i wynik pewnego procesu, co oznacza

---

<sup>2</sup> *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 2002, s. 450.

konieczność podjęcia wysiłków, polegających na ujęciu w całość wielu odmiennych bytów w jeden, przy zachowaniu ich odrębności ale z wykorzystaniem specyficznych, niepowtarzalnych cech owych bytów, jako części składowych hybrydy. To krótkie odniesienie etymologiczne skłania w sposób naturalny do zastanowienia się: czym, w świetle naszych dociekań, były wcześniej toczone przez ludzkość wojny, jaki miały charakter, czy te obecne, współczesne czy też przyszłe to zupełnie coś odmiennego, co wymaga nowej teorii i praktyki w dziedzinie sztuki wojennej?

Poszukując odpowiedzi na pytanie o istotę wojny, nie ma powodu aby odstąpić od odwołania się do postaci, uważanej za klasyka w tej dziedzinie – Karla von Clausewitza i jego dzieła *O wojnie*. Godzi się przypomnieć, że w myśl jego rozważań wojna to nic innego jak ciąg dalszy polityki prowadzonej innymi niż dotychczas środkami, to akt przemocy, mający na celu zmuszenie przeciwnika do spełnienia naszej woli<sup>3</sup>.

Charakteryzując zjawisko wojny Clausewitz pisze: „wojna jest więc nie tylko istnym kameleonem, zmieniającym w każdym konkretnym przypadku swoją naturę ale też stanowi dziwną trójkę złożoną z:

1. pierwotnej gwałtowności żywiołu nienawiści i wrogości;
2. gry prawdopodobieństwa i przypadku;
3. właściwości podrzędności jako narzędzia politycznego i ciąglemu poddawaniu się z tego decyzjom politycznym”<sup>4</sup>.

Każda wojnę można więc uważać za działanie polityczne. Cele wojny mogą być niezwykle różnorodne ale według klasycznego podejścia sprowadzają się one do:

1. rozbicia sił zbrojnych przeciwnika;
2. opanowania kraju (terytorium przeciwnika);
3. doprowadzenia do sytuacji, kiedy złamana zostanie wola przeciwnika – ludność porzuci myśl o oporze.

Clausewitz mocno podkreśla trzeci atrybut natury wojny, twierdząc że nawet po osiągnięciu dwóch pierwszych celów, tak długo nie można wojny uznać za zakończoną dopóki wola nieprzyjaciela nie zostanie złamana, tzn. dopóki jego rząd i sojusznicy nie będą zmuszeni do podpisania pokoju a naród do poddania się.

Analiza tych rozważań prowadzi do jasnej konstatacji, że osiągnięcie celów wojny wymaga niezwykle zróżnicowanej gamy sił i środków i szczególnej sztuki ich skutecznego użycia z uwzględnieniem najnowszych osiągnięć w wielu dziedzinach: techniki, technologii, komunikacji, socjologii, psychologii i in.

<sup>3</sup> K. Clausewitz, *O wojnie*, Warszawa 2004, s. 15.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 16.

Nawet niezbyt dogłębne studia wskazują, że i w dotychczasowych, „starych” wojnach, dążono do osiągnięcia celów politycznych poprzez zastosowanie bardzo zróżnicowanych metod i form działania. We wszystkich dotychczasowych konfliktach (pozostawmy przy pojęciu wojna) łączono:

- decyzje polityczne na najwyższych szczeblach władzy (często w ramach porozumień międzynarodowych);
- decyzje i działania władz cywilnych i wojskowych na różnych szczeblach;
- dyplomację – ciągłe poszukiwanie sojuszników, odstępstwa od zawartych już porozumień;
- zróżnicowane działania militarne na szczeblu strategicznym, operacyjnym i taktycznym, zakładając użycie broni klasycznej ale też chemicznej, biologicznej a skrajnym przypadku nawet jądrowej;
- działania klasyczne na froncie;
- działania partyzanckie i przeciwpartyzanckie;
- działania specjalne;
- prowokacje;
- akty terroru;
- wywiad;
- kontrwywiad;
- wdrażanie i szerokie stosowanie nowych odkryć w dziedzinie techniki i technologii i in.

Filozoficznie można byłoby skonstatować, że wszystko już było. Stąd zasadne może być pytanie: czyżby wszystko to, co było, nie wyczerpywało znamion hybrydowości, co zdecydowało o tym, że dopiero teraz w odniesieniu do wojny dookreślamy ją słowem „hybrydowa”?

Pojęcie nie jest zupełnie nowe jak nie nowe jest zjawisko bardzo różnorodnych konfliktów, w tym zbrojnych, po zimnej wojnie. W większości z nich, w różnej roli, uczestniczyły Stany Zjednoczone. Tam też przede wszystkim poszukiwano zarówno teorii jak i praktyki prowadzenia wojen współczesnej epoki. Od wielu lat Amerykanie usiłują odnaleźć klucz do charakteru, przebiegu i sposobów prowadzenia (jeśli to będzie konieczne) współczesnych wojen. Jest faktem, że obok wcześniej już przytoczonych określeń w odniesieniu do nowych konfliktów zbrojnych funkcjonują terminy: misja stabilizacyjna, pomoc sojusznicza, misja pokojowa, obrona demokracji, wsparcie procesu demokratyzacyjnego. W „Białej księdze” dowództwa operacji Specjalnych Sił Lądowych USA, zatytułowanej „Przeciwdziałanie wojnie nietradycyjnej” można znaleźć m.in. koncepcję pod nazwą „Jak zwyciężyć w złożonym świecie?”.

W myśl tej koncepcji ów sposób na zwycięstwo to: typowe operacje wojskowe o zróżnicowanej skali i intensywności, nie zawsze poprzedzone stosownymi działaniami dyplomatycznymi (wypowiedzeniem wojny), w toku których atakowane są struktury państwa i regularne siły zbrojne przeciwnika przy pomocy miejscowych powstańców, często separatystów, wspieranych finansowo i dostawami wyposażenia zza granicy przy współudziale miejscowych struktur (oligarchów, przestępczości zorganizowanej, formacji nacjonalistów, pseudoreligijnych organizacji itp.). Jak widać wiele jest tu elementów, które dla Clausewitza nie stanowiły przedmiotu rozważań. Nauka wojenna i sztuka prowadzenia wojny muszą ewoluować.

W trosce o bezpieczeństwo państwa problemom tym wiele uwagi winni udzielać wszyscy ci, w rękach których spoczywa troska o to bezpieczeństwo. Godzi się podkreślić, że czyni tak Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, pod patronatem którego odbyła się m.in. konferencja naukowa stanowiąca imprezę towarzyszącą XVIII Międzynarodowemu Salonowi Przemysłu obronnego w Kielcach. Ważne miejsce w publikacji pokonferencyjnej zajmuje opracowanie dr. hab. Artura Gruszcza, który dokonał przeglądu amerykańskich teorii współczesnych konfliktów, nazywanych przez wielu amerykańskich teoretyków sztuki wojennej właśnie „wojnami hybrydowymi”. Należy stwierdzić, iż pomimo znacznego wysiłku badacza nie udało się znaleźć wspólnego mianownika dla określenia wojny hybrydowej. Nie jest to bynajmniej skutkiem jego niedostatków merytorycznych czy metodologicznych a znacznym skomplikowaniem przedmiotu badań i znacznym pomieszaniem wielu poglądów w odniesieniu do meritum rozważań. A. Gruszczyk finalnie konstatuje w ślad za M. Kaldor, że w odniesieniu do współczesnych konfliktów zbrojnych „hybrydyzacja może być rozumiana jako współlistnienie elementów »starych« i »nowych« wojen, klasycznych konfliktów zbrojnych i wojen »ponowoczesnych«, starcia narodowych armii i konfliktów asymetrycznych, supertechnologii wojskowych i prymitywnych broni, walki o terytoria i zasoby oraz sporów o tożsamość i wartości, konfrontacji zaściankowości i kosmopolityzmu”<sup>5</sup>. To ważne uogólnienie wielu cząstkowych definicji, które badacz brał pod uwagę, bowiem pośrednio wskazuje na dawno znaną prawdę: każda nowa wojna jest inna od poprzedniej i zawiera wiele elementów, które zrodziły się w trakcie jej trwania i nie były przedmiotem wcześniejszych prognoz, czy też planów. Znamy wszak polskie, nieco przewrotne twierdzenie, iż podstawowym błędem starych generałów jest przygotowanie się do minionej wojny. Uznając za klasyczną II wojnę światową (czyżby nie hybrydową?) trudno uznać za podobne do niej i do sie-

---

<sup>5</sup> Vide: M. Kaldor, *New & Old Wars; Organized Violence in a Global Era*, Stanford 2001, s. 5.

bie: walki oddziałów francuskich w Algierii, walki wojsk amerykańskich w Wietnamie i Panamie, walki żołnierzy portugalskich w Angoli, interwencję radziecką w Afganistanie, nie mówiąc już o operacjach koalicyjnych w Afganistanie, Iraku i owej „kropli, która przelała dzban” mając na uwadze aneksję Krymu i działania separatystów w Donbasie i Ługańsku oraz kuriozalną wojnę w Syrii.

Właśnie po tych agresywnych aktach, niespotykanych po II wojnie w Europie, po powrocie Rosji do imperialno-postsowieckich metod działania na arenie międzynarodowej, zwłaszcza w stosunku do Ukrainy, ożył problem wojny „hybrydowej”. W ślad za aneksją Krymu i działaniami separatystów w Donbasie i Ługańsku, publikacje zaroily się od definicji, porównań i uzasadnień, że właśnie te działania a nie inne, zasługują na miano takiej wojny. Rosjanie swoim zwyczajem wskazują, iż wojnę hybrydową wymyślił Zachód pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych w celu deprecjacji „nie zagrażającej nikomu” polityki Federacji Rosyjskiej. To Rosjanie argumentują, iż pojęcie wojny hybrydowej pojawiło się wiele lat temu w opracowaniach amerykańskich dla znalezienia podstaw teoretycznych i po części argumentacji, dla interwencji militarnych USA w wielu rejonach globu w tym przebiegu tzw. kolorowych rewolucji. Postrzegając problem w ujęciu historycznym można z pewnym żalem powiedzieć, że to już znamy: winni są „oni”, to oni „byli pierwsi, to oni zaczęli”.

Wszystkie wcześniej wspomniane konflikty zbrojne to hybrydy wojny, jednakże znalezienie dla nich wspólnego mianownika, który charakteryzowałby ich istotę, wymyka się dociekaniom wielu badaczy. W związku z tym rodzi się podstawowe pytanie: czy można mówić o chociażby częściowo spójnej teorii wojny hybrydowej? Bez odpowiedzi na to pytanie jesteśmy skazani na zdziwienie, zaskoczenie, oczekiwanie na szczęśliwy traf, zdolność wykorzystania sprzyjających okoliczności, czekanie na błąd przeciwnika i wiele innych okoliczności, które sprowadzać będą konflikt do gry przypadków. Czyni się wiele dla uniknięcia takiej sytuacji. Problem wojny hybrydowej przekroczył progi gabinetów teoretyków, politologów i teoretyków sztuki wojennej. W dokumentach szczytu NATO w Newport (Wielka Brytania) z września 2014 r., który poświęcony był m.in. przygotowaniu sił Sojuszu do nowych wyzwań, znajduje się zapis odzwierciedlający potrzebę poszukiwania zdolności do działań w nowych okolicznościach: „prowadzenie szerokiego spektrum bezpośrednich działań bojowych i tajnych operacji specjalnych, realizowanych według jednolitego planu przez siły zbrojne, organizacje partyzanckie z włączeniem różnorodnych komponentów cywilnych.”

Wydaje się, że zapis ten dodatkowo posłużył Rosjanom jako dowód, że to Zachód (czytaj wg nich - USA) wymyślił ideę wojen hybrydowych i sposoby ich prowadzenia. Wygodny parawan. Za tym parawanem kryje się to, co Rosjanie robią „w realu”, przy czym w bibliografii rosyjskiej trudno doszukać się pojęcia „wojna hybrydowa”. Nie przeszkodziło to szefowi Sztabu Generalnego SZ FR gen. armii Walerijowi Gierasimowowi w czasie konferencji naukowej w Akademii Nauk Wojskowych w styczniu 2014 r. wskazać, iż: „wzrosła rola niewojskowych sposobów osiągania politycznych i strategicznych celów, które w wielu przypadkach w swojej skuteczności, podkreślam, znacznie przewyższają środki wojskowe. Te działania uzupełniane są skrytymi wojskowymi działaniami (o charakterze niejawnym) w tym działaniami w sferze walki informacyjnej, operacjami specjalnymi, działaniami protestacyjnymi ludności miejscowej i in.”<sup>6</sup> Zarówno teoretycy jak i praktycy rosyjscy w odniesieniu do cech charakterystycznych współczesnych wojen dostrzegają podobne, wręcz te same przymioty, co badacze zachodni. Różnica tkwi w tym, iż Rosjanie postrzegają w tym zjawisku „naturalny” proces ewolucji zjawiska wojny, w zależności od nowych czynników ją determinujących, niewiele odstępując od klasycznego jej ujęcia przez Karla von Clausewitza i „samego” (może niewielu to wie ?) W. I. Lenina. Nie posądzam współczesnych Rosjan o głębokie związki z tą postacią i to nie ten fakt zapewne decyduje o tym, że to do czego docho- dzą Amerykanie i czym my zajmujemy się w ramach naszej konferencji, Rosjanie nazywają po swojemu: „wojna uprawiajemoego chaosu” – wojna kierowanego chaosu. To zapewne prawda, wojna zawsze była chaosem, ogromną sztuką było nad nim zapanować i doprowadzić do sensownego zakończenia. Obecnie staje się to jeszcze trudniejsze i ten fakt raczej nie budzi sporów. Może więc toczenie sporu o przymiotnikowość obecnych konfliktów jest bezprzedmiotowe? Hybrydą okazuje się świat, niezwykle hybrydą stają się zagrożenia, hybrydowe są biznesy, korporacje, interesy narodowe, polityki i strategie, hybrydowe siły i środki – to dlaczego konflikt zbrojny, wojna, prowadzona w takich okolicznościach i środowisku nie miałyby być hybrydowa?

Warto przypomnieć czynniki determinujące zarówno przyczyny jak i charakter konfliktu zbrojnego:

1. sprzeczności, które powodują zaistnienie i pogłębianie się konfliktu;
2. skład stron, uczestniczących w konflikcie;
3. polityczne i strategiczne cele stron konfliktu;
4. preferowane sposoby osiągnięcia swoich celów w konflikcie;
5. rodzaj stosowanych sił i środków;

---

<sup>6</sup> Ukryta wojna przeciwko Zachodowi. Doktryna generała Gierasimowa, <<https://jagiellonia.org/ukryta-wojna-doktryna-general-a-gierasimowa/>> (30.06.2018).



6. rozmach przestrzenny i czasowy konfliktu;
7. metody działania używanych sił, sposoby użycia wykorzystywanych środków;
8. szczególne cech konkretnego konfliktu;
9. periodyzacja konfliktu;
10. przewidywane skutki po ostrej fazie konfliktu.

Można więc pokusić się o pewne uogólnienie, próbując określić, że „wojna hybrydowa to taki rodzaj przeciwstawnych działań państw, w którym zaangażowane są regularne siły zbrojne i/lub inne zbrojne organizacje, siły najemne, służby specjalne, siły partyzanckie, prowadzone są operacje specjalne, organizowane masowe protesty, zakłócenia ładu i porządku publicznego oraz akty terrorystyczne, przy czym celem działań może być nie opanowanie terytorium a zmiana ustroju społecznego, kierownictwa politycznego i polityki atakowanej strony”.

Na zakończenie nieco przewrotnie: przedstawione wyżej czynniki, charakter i determinanty współczesnych konfliktów, pomimo cech aktualności, w istocie trudno nazwać nowymi. Jeśli wnikliwie poszukać to doszukamy się ich i u mistrza Sun Tzu - 2500 lat temu i u wspomnianego już Clausewitza. To one określają charakter i istotę najtragiczniejszych w życiu społeczeństw wydarzeń – konfliktów, z użyciem wszystkich sił i środków, jakimi dysponują zwaśnione strony. Już Sun Tzu uznawał wojnę za hybrydę, za sprawę życia i śmierci, zachęcał do studiowania jej istoty i sztuki prowadzenia. Może więc rzeczywiście nie w przymiotniku problem a w analizie przyczyn, sposobów prowadzenia, celów i skutków wszystkich, w tym współczesnych, wojen? Może raczej nauczymy się ich unikać, stawiając we właściwym czasie czoło wyzwaniom i zagrożeniom a kluczem do sukcesu uczynić hybrydowość sposobów zapobiegania konfliktom.

## BIBLIOGRAFIA:

- ✓ Clausewitz K., *O wojnie*, Warszawa 2004
- ✓ Kaldor M., *New & Old Wars; Organized Violence in a Global Era*, Stanford 2001
- ✓ *Kształtowanie umysłów*, temat „Wojna hybrydowa”, Audycja internetowa, wydanie nr 134
- ✓ *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 2002

- ✓ *Ukryta wojna przeciwko Zachodowi. Doktryna generała Gierasimowa,*  
<<https://jagiellonia.org/ukryta-wojna-doktryna-generala-gierasimowa/>>  
(30.06.2018)